

Kijowski przeprasza. Trochę późno

9 stycznia 2017

Lider KOD wydał oświadczenie, w którym przeprasza członków stowarzyszenia, jednocześnie zapowiadając przedstawienie dokumentów i informacji, które mają “wyjaśnić sprawę”.

Mateusz Kijowski opublikował na Facebooku oświadczenie. “W moim własnym imieniu, a także wszystkich, którzy przyczynili się do tego, że KOD znalazł się w kryzysowej sytuacji, serdecznie przepraszam. To, że nie zostało naruszone prawo ani wewnętrzne zasady komitetu społecznego, nie oznacza, że wszystko jest czytelne i transparentne. Dałem okazję do ataków na KOD, co obciąża tysiące zaangażowanych i aktywnych działaczy i sympatyków. Bardzo Was wszystkich za to przepraszam” – napisał.

Jednocześnie zapowiedział, że w najbliższym czasie przedstawi informacje i dokumenty, które mają pomóc sprawę wyjaśnić. Oświadczenie brzmi szczerze. Jednak fakty są takie, że lider wydał komunikat po kilku dniach, kiedy znalazł się pod prężeniem komentujących.

Tymczasem Radomir Szumelda wyjawiał, że zarząd KOD proponował Kijowskiemu pensję w wysokości 2,5 tys, zł netto, ale ten odmówił. „W lipcu 2016 roku po raz pierwszy na spotkaniu zarządu KOD padła propozycja, by przyznać nam wynagrodzenia. Z możliwości finansowych stowarzyszenia wynikało, że może to być kwota ok. 2,5 tysiąca złotych na rękę dla każdego członka zarządu. Dyskutowaliśmy o tym także dwa tygodnie później, potem jeszcze raz i jeszcze raz. Stanęło na niczym. Mateusz nie był zainteresowany rozmową na ten temat” – powiedział mediom Szumelda.

Czy Kijowski ujawni jakieś “przełomowe” informacje, które go oczyszczą?

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu